

No 107.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jana Gwałb.  
Wt. św. Małgorzaty P. M.  
Sr. św. Bonawentury B.  
Czw. św. Apostołów.  
Piąt. NMP. Szkaplerznej.  
Sob. św. Aleksęgo W.  
Niedz. św. Szymona z L.

Wschód słońca: godz. 3 m. 53  
Zachód słońca: godz. 8 m. 17  
Dług. dnia: godz. 16 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 12 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## ZAKOPANE „Grand Hotel Stamary”

Pokoje od 3 kor., en pension od 8 kor. dziennie. Garage. 1311

## Chiny i Ameryka.

Wiedeńska „Politische Correspondenz” w jednym z ostatnich swoich artykułów wstępnych dowodzi, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w czasach ostatnich zaczęły gorliwie interesować się amerykańskimi przedsiębiorstwami finansowymi w Chinach, co wywarło duże wrażenie w finansowych i politycznych kręgach Londynu.

Już po pierwszych krokach prezydenta Tafta, po jego wstąpieniu w progi Domu Białego w Waszyngtonie należało oczekiwać, że Unia północno-amerykańska niezwykłą rozwinięciem czynności w dziedzinie polityki zewnętrznej, mianowicie na Dalekim Wschodzie. Zwrot ten w polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych jest wysoce znamienny i może powikłać rachuby polityczne doby obecnej. Dziś już śmiało twierdzić można, że w niedalekiej przyszłości liczyć się wypadnie ze Stanami Zjednoczonymi, skoro ich interesy na Dalekim Wschodzie będą zagrożone.

I niewątpliwie energiczne występowanie Ameryki na Dalekim Wschodzie da impuls do zmiany istniejących tam obecnie stosunków wzajemnych zainteresowanych mocarstw i ich wpływów. W danym wypadku rzecz idzie nie o wystąpienie w czysto politycznym charakterze, ale o szeroką działalność w dziedzinie handlowej, przyczem władza państwowa Unii północno-amerykańskiej z niezachwianą energią popierać będzie handlowe i finansowe interesy obywateli amerykańskich w słusznym zrozumieniu, że tylko na tej drodze pozyska dominujący wpływ w Chinach.

Nie można zaprzeczyć — pisze dalej „Politische Correspondenz” — że w tym nowym czynniku w polityce międzynarodowej kryją się nieprzewidziane narażenie następstwa. Przedewszystkiem zaś kierownicy polityki chińskiej przekonują się niebawem, że ten amerykański przyjaciel nie ustępuje w niczem japończykom w przedsiębiorczości, popartej olbrzymią siłą zaatlantycką w postaci niezliczonych kapitałów.

Podstawą polityki amerykańskiej w Chinach jest niedopuszczenie pod żadnym pozorem jakiegokolwiek monopolu lub ograniczeń handlu w drodze poszczególnych porozumień rządu chińskiego z rządami poszczególnych państw Europy. Stany Zjednoczone bynajmniej nie mają zamiaru patrzeć obojętnie na to, jak inne narody w walce o nowe rynki zbytu w Chinach będą dzieliły je pomiędzy sobą, ale jednocześnie przygnębiające siły kapitału i inne warunki mogą dać Ameryce taką przewagę wpływów w Chinach, że będzie ona

równoznaczną całkowitemu zmonopolizowaniu handlu w państwie Bogdychana na korzyść amerykańców.

Rzecz prosta, że podobne usiłowania Stanów Zjednoczonych wywołają przeciwdziałanie innych zainteresowanych w Chinach narodów. Co zaś do wyłonionego projektu, by przy pomocy międzynarodowych syndykatów sparaliżować dążenia w tym kierunku amerykańskie, to kombinacja ta przedstawia mało widoków, by mogła być wprowadzona w czyn wobec siły kapitalistycznej i potęgi rzeczypospolitej zachodniej.

Rozumując w ten sposób, „Politische Correspondenz” dochodzi do wniosku, że przyszłość na Dalekim Wschodzie przedstawia się w czarnych dla pokoju powszechnego barwach, zapowiadając seryjną starą i nieporozumień pomiędzy mocarstwami zainteresowanymi, co niewątpliwie odbije się złowrogo na polityce międzynarodowej wogóle. Tymczasem Chiny z zadziwiającą szybkością idą po drodze kulturalnego i ekonomicznego postępu, co również wytwarza nowe perspektywy i zrodzić może nowe niespodzianki.

To też „Politische Correspondenz” w zakończeniu cytowanego artykułu uważa za nader możliwe, że ośrodek polityki międzynarodowej przeniesie się znów niezadługo na Daleki Wschód.

S. J.

## Ile wojsk trzymać w Królestwie?

«Nowoje Wremia» znowu poruszyło głoszą przed dwoma miesiącami kwestję wycofania wojsk konsystujących w Królestwie Polskim. Tym razem jednak niema już mowy o zupełnym prawie opuszczeniu Królestwa i zniesieniu fortec. Przeciwnie, autor artykułu uważa Królestwo Polskie za niezmiernie ważny teren strategiczny, nadający się doskonale do prowadzenia na nim wojny obronnej, jak i za podstawę operacji w wojnie zaczepnej.

Cała kwestya utrzymywania armii w Królestwie Polskim sprowadza się do tego, jaki system wojny jest najbardziej odpowiedni dla Rosyi: obronny czy zaczepny. Oba te systemy różnią się wielce. System wojny zaczepnej wymaga trzymania na terenie, który uważa się za podstawę operacji, wielkiej ilości wojsk w pogotowiu wojennym, ażeby zaraz w pierwszej chwili po wybuchu wojny, nie tracąc drogiego czasu na oczekiwanie przybycia posiłków, można było wkroczyć do kraju nieprzyjacielskiego. System zaś obronny, który polega na oczekiwaniu wroga u siebie w domu, wymaga tylko silnego obsadzenia pierwszej linii obrony, rozlokowywanie wojsk przed tą linią jest zbędne.

„Wybór tego, czy innego systemu — pisze autor artykułu — zależy od wielu czynników, na których przytaczanie brak miejsca w artykule.

Powiemy tylko, że państwo, które cieszy się spokojem wewnętrznym, posiada narodową i wojskową moc, wybierze zawsze system zaczepny”.

To też, ponieważ Rosya w końcu zeszłego wieku znajdowała się u szczytu potęgi, przeto, chociaż „nie miała zamiaru zaczynać wojny, jednak wybrała system zaczepny”.

„To spowodowało — pisze autor — do zgrupowania w Królestwie Polskim wielkich sił wojennych, dochodzących do 300 tysięcy ludzi, przyczem jednostki bojowe posiadały komplet bardzo zbliżony do kompletu wojennego i w składzie wojsk warszawskiego okręgu był ogromny procent kawalerii z artylerią konną. Jednocześnie zwrócono szczególną uwagę nie tylko na utrzymanie i rozwój istniejących wtedy fortec głównych: Warszawy i Nowogrodzkiej (Modlina) i drugorzędnej, Iwangródu (Dębłina), ale „zbudowano dwie nowe, Zegrz i Osowiec (Goniądz)”.

Obecnie warunki Rosyi zmieniły się bardzo i o prowadzeniu wojny zaczepnej niema co myśleć na razie. „Rosya — pisze autor — musi porzucić zamiar obrony zaczepnej. Uznając takie postanowienie za odpowiadające warunkom politycznym doby obecnej, władze wojskowe muszą zdecydować się na taki system obrony, którego pierwszym aktem będzie nie wkroczenie do kraju wroga, lecz oczekiwanie na niego u siebie. Jednakże nie może być przy tem nawet mowy o jakimś uszczerbku dla honoru Rosyi”.

Pierwszem następstwem tej zmiany warunków powinno być — zdaniem autora — niezwłoczne wycofanie z Królestwa Polskiego 100 tysięcy żołnierzy. „Przedewszystkiem — pisze autor — muszą być wycofane wszystkie oddziały, stojące na zachód od głównej linii obrony na Wisłę”.

Oprócz argumentów strategicznych, przemawiających za wycofaniem części wojsk z Królestwa, autor przytacza jeszcze i argumenty ekonomiczne. Powtarza znane opowiadanie o „wielkich zyskach”, które, za szkodą gubernii wewnętrznych Cesarstwa, osiąga Królestwo Polskie z postoju wielkiej ilości wojsk. Oświadcza, że z tego powodu „wytwórcy i fabrykanci i wogóle ci, którzy mają coś do zbycia z przerwaniem (!?) śledzą wszelkie pogłoski o wycofaniu wojsk, cieszy się tylko wiecznie frondująca, niespokojna część ludności — spożywców”.

Na zakończenie autor artykułu oświadcza, że wszelkie wieści o odstąpieniu Królestwa komuś, związane z wycofaniem wojsk, są nonsensem.

„Ilość wojsk — pisze — która pozostanie w Królestwie, wystarczy zupełnie do zabezpieczenia rozumnie pojętej obrony tego kraju. Wycofanie części wojsk z Królestwa Polskiego nie będzie ucieczką, nie będzie opuszczeniem stanowiska; będzie to rozumne postanowienie, odpowiadające warunkom, i zastosowanie strategicznej i życiowej zasady: że warunki obowiązują”.

Autor zapomniał tylko dodać, że jedną z przyczyn skonsygnowania wielkiej ilości wojsk w Królestwie jest także umowa z Francją, na której

mocy Rosya obowiązana jest bodaj, w razie wojny, stosować taktykę „obrony czynnej“.

## Statystyka szkolna w Prusach.

Pocieszające dane znajdujemy w ogłoszonej przez Pruskie Biuro Statystyczne statystyce narodowościowej dzieci szkół ludowych, według spisu dokonanego w czerwcu 1906 roku. Podajemy ciekawe wyniki tego spisu za artykułem dr. M. Nadobnika w „Kuryerze Poznańskim“.

W szkołach ludowych państwa pruskiego naliczono dzieci:

|           | ogółem    | w tym mówiących tylko po polsku | mówiących po polsku i niemiecku |
|-----------|-----------|---------------------------------|---------------------------------|
| w r. 1891 | 4,916,476 | 464,585                         | 76,642                          |
| " 1896    | 5,236,326 | 553,367                         | 87,245                          |
| " 1901    | 5,670,370 | 596,855                         | 116,871                         |
| " 1906    | 6,164,398 | 671,845                         | 142,769                         |

Jeżeli krakowskim targiem dzieci dwujęzyczne w połowie zaliczymy do języka polskiego, otrzymany dzieci z językiem rodzinnym polskim:

|           | ogółem  | na 100 dzieci w państwie przypada dzieci polskich |
|-----------|---------|---|
| w r. 1891 | 530,906 | 10.80   |
| " 1896    | 596,980 | 11.40   |
| " 1901    | 655,292 | 11.56   |
| " 1906    | 743,230 | 12.06   |

Udział zatem dzieci polskich wzrasta z pięciolatka na pięciolatka. Przyrost nie jest jednak tak wielki, jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie dzieci mówiące tylko po polsku; udział tychże wynosił w r. 1891—10.16, 1896—10.57, 1901—10.52 i 1906—10.90 na 100 dzieci w całym państwie. Różnice w tempie przyrostu dzieci mówiących tylko po polsku, a dzieci polskich po doliczeniu połowy dwujęzycznych tłumaczą się silną emigracją Polaków w strony czysto niemieckie, wskutek czego z natury rzeczy powiększa się szybko kategoria dzieci o dwóch językach rodzinnych.

Powyższe liczby stosunkowe, tak co do swej wartości cyfrowej jak i kierunku rozwoju znacznym ulegają zmianom, jeżeli rozpatruje się osobno okolice z rdzenną ludnością polską, a okolice czysto niemieckie, do których Polacy silnie napływają (obwód regencyjny arnsberski w Westfalii). Na 100 dzieci szkolnych tych okolic przypadło dzieci mówiących tylko po polsku:

|           | w Prusach Król. | w Poznańskim |
|-----------|-----------------|--------------|
| w r. 1891 | 34.85           | 60.75        |
| " 1896    | 35.58           | 62.23        |
| " 1901    | 36.51           | 63.60        |
| " 1906    | 38.58           | 63.47        |

  

|           | na G. Śląsku | w obw. reg. arnsberskim |
|-----------|--------------|-------------------------|
| w r. 1891 | 53.11        | 0.09                    |
| " 1896    | 57.46        | 0.29                    |
| " 1901    | 55.61        | 0.89                    |
| " 1909    | 56.74        | 1.64                    |

Po obliczeniu zaś połowy dwujęzycznych:

|           | w Prusach Król. | w Poznańskim |
|-----------|-----------------|--------------|
| w r. 1891 | 37.44           | 62.80        |
| " 1896    | 38.21           | 64.25        |
| " 1901    | 38.99           | 65.55        |
| " 1906    | 44.08           | 66.09        |

  

|           | na G. Śląsku | w obw. reg. arnsberskim |
|-----------|--------------|-------------------------|
| w r. 1891 | 62.67        | 0.46                    |
| " 1896    | 63.60        | 0.92                    |
| " 1901    | 62.39        | 1.99                    |
| " 1906    | 63.40        | 2.93                    |

W ostatnich 15 latach poczynił zatem język polski w Prusach Królewskich, w W. Ks. Poznańskim i Westfalii znaczne postępy, na Górnym Śląsku zaś mniejsze, i wogóle tylko w tym razie, jeżeli uwzględnimy grupę dwujęzycznych, gdyż udział dzieci czysto polskich cofnął się tutaj. Biuro statystyczne tłumaczy fakt ten tem, że właśnie z Górnego Śląska wielka liczba górników i robotników przemysłowych za robotą emigruje na zachód, co powiększa znów tak znacznie zastrępy dzieci polskich w Westfalii. Na tem terytorium czysto niemieckim dzieci dwujęzyczne śmiało zaliczyć można wszystkie do narodowości polskiej, a w takim razie procent dzieci polskich w obwodzie arnsberskim wynosił w r. 1891—0.83, 1896—1.56, 1901—3.08 i 1906—4.21, to znaczy,

że w przeciągu 15 lat udział dzieci polskich wzrósł tamże w pięciornasób.

## APEL DO ŻYDÓW.

Z powodu agitacji syjonistycznej w okręgu bobreckim, wydał „Kol. Machsike Hadas“, organ ortodoksów żydowskich w Galicyi następujący „Apel do żydów“.

„Przez wiele lat oświadczała partya syońska na zgromadzeniach i w gazetach, że nie należy mieszać się w sprawy wewnętrznej polityki krajowej, lecz powinno się uważać za zaproszonych gości, którzy mają w myśli tylko Syon. Tutaj nie mają nic do szukania, a myślą mają być zawsze w starej ojczyźnie, Palestynie. Nagle obrali panowie syoniści inną drogę. Zadali kłam wszystkim wcześniejszym twierdzeniom i zmienili zupełnie swoją taktykę. Zapomnieli o Palestynie i zapragnęli być posłami do Rady państwa. Jako fakt, nie jest to nawet błędem. Kto chce zostać posłem, może pracować na wszystkie strony, aby dojść do swego celu. Ale śmiesznie wygląda, jeżeli taka chętka przychodzi obywatelom palestyńskim. Zresztą powinna sama partya sądzić własne postępowanie. Stojący poza jej obrębem mogą tylko wykazać, o ile partya sprzeciwia się wcześniejszym zamysłom i planom. I tutaj trzeba to otwarcie wypowiedzieć, że przez tę zmianę dawnych planów powstało wielkie niebezpieczeństwo dla tysięcy rodzin żydowskich w Galicyi.

Jeżeli syoniści opuszczają dawne plany i zamieniają Palestynę na wybory do Rady państwa, muszą o tem pamiętać, że kraj nasz ma własne sprawy, o których zapomnieć nie wolno. Gdyż z tą chwilą, kiedy chcą brać udział w wyborach, opuszczają swój dawny kierunek i wchodzą w stosunek z ludźmi, których tak zwalcza. Przeciwnie tak szalonego planu syoniści nie mają, aby żądali w obcym państwie osobnego rządu. Panowie syoniści powinni wiedzieć, że jesteśmy z narodem polskim tak związani, iż nie możemy prowadzić odrębnej polityki. Dotychczasowe złe wyniki w „Klubie żydowskim“ okazały, iż szaleństwem jest sprawa żydowska, a specjalnie galicyjsko-żydowska, przeprowadzać w parlamencie bez pomocy Koła polskiego. A jeżeliby kandydaci syjonistyczni byli nawet najlepszymi żydami, musimy zrozumieć, że żaden poseł galicyjski, a tembardziej żyd nie może mieć wpływu żadnego, jeżeli nie jest członkiem Koła polskiego. Jeżeli popierać będziemy wybór takiego kandydata, przyjdzie do wojny na śmierć i życie z całym polskim narodem, gdyż zaczną nas uważać za wroga śmiertelnego i tak nas też będą traktowali. Nie opłaca się zatem dla jakiegos ambitnego młodzieńszka poświęcić 800,000 żydów.

Od 800 lat żyjemy w krajach polskich. Dzieliliśmy losy nasze z narodem polskim w szczęściu i nieszczęściu. Podczas gdy inne narody naszych ojców na oczy widzieć nie chciały, dali nam Polacy wszelkie swobody, jakie tylko były w owych czasach możliwe. Więcej niż 30 pokoleń umarłych leży na ziemiach polskich. Tu żyli nasi najwybitniejsi rabini i stąd dla dobra nauki żydowskiej rozszerzały się promienie wiary na całą Europę.

Szlachetny naród polski wszędzie pozwalał nam rozwijać się i kształcić. Za to wszystko czyż mamy zapłacić niewdzięcznością? Czyż mamy zapomnieć o przeszłości i zerwać przyjaźń z narodem polskim, gdyż tak się syonistom podobają? Niech czytelnik sam osądzi“.

## KORESPONDENCYA.

Wies Lisków na tle stosunków społecznych.

Mieszczanie, dzisiejszej wsi nie znający, zachowali w pamięci z dawnych czasów skargi i utyskiwania na opieszałość, gnuśność i niski poziom umysłowy naszych włościan. Dziś już wies bardzo się zmieniła — w stopniu zresztą rozmaitym — zależnie od okolicy. Ale imponujące wprost wrażenie zrobiła na mnie bytność w Liskowie, cichej wsi gubernii kaliskiej.

Wies na pozór nie różni się niczem od wielu wsi naszych. Wszędzie pełno zieleni, z pośród której zarysowują się skromna wieżyczka ko-

ścielna. Kobiety w charakterystycznych „kopkach“, mężczyźni w długich czarnych sukmanach. Na pozdrowienia moje odpowiadano mi wszędzie uprzejmie. Rozejrzawszy się po wsi, przyłączyłem się do gromadki włościan i wszcząłem z nimi pogawędkę. Wprost zdumiony byłem ścisłością odpowiedzi, trafnością poglądów i wyrobieniem społecznym gromadki. W ciągu kilkuminutowej rozmowy dowiedziałem się, że młodych, którzy nie umieli czytać, niema we wsi wcale. Lisków posiada ochronę na 70 dzieci, wzorowo prowadzoną szkołę i salę wykładową, zaopatrzoną obficie w pomoce naukowe, niezbędne do popularyzacji wiedzy wśród włościan.

Zawdzięczając staraniom ks. Bliźnińskiego, miejscowego proboszcza, powstał w Liskowie dom ludowy, w którym mieszczą się warsztaty tkackie, sklep spożywczy i sala teatralno-odezytowa. Warsztatów tkackich naliczyłem 14. Na nich dzieci miejscowych włościan uczą się tkactwa. Oglądałem wyrabiane przez dzieci płócianka i korthy na ubrania. Część tych towarów znajduje zbytno na miejscu, reszta rozcodzi się na okolicę. Sklep spożywczy, jak mnie objaśniono, ma wartość 1500 rb. Zarządzający sklepem posiada aparat fotograficzny i robi na żądanie wcale udane zdjęcia.

W sali teatralno-odezytowej prelegenci, przeważnie z Warszawy, wygłosili przez zimę kilkanaście odczytów, na które włościanie uczęszczali chętnie. Kółko dramatyczne składa się z włościan, którzy są podobno dobrze już zgraną. Przedstawienia (treści ludowej) cieszą się tu zasłużonym powodzeniem. Dla uprzyjemnienia wolnych chwil włościanie mają też orkiestrę, złożoną z instrumentów dętych, na czele której stoi organista, wychowaniec warszawskiego konserwatorium; orkiestra ta grywa również i na chórze w kościele.

Podobała mi się bardzo zabawkarnia w Liskowie, gdzie dzieci na warsztatach tokarskich wyrabiają z drzewa nader artystycznie zabawki i drobne sprzęty domowego użytku.

W ostatnich czasach włościanie Liskowa starają się o zalegalizowanie u nich kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, która to sprawa jest już podobno na dobrej drodze.

A więc widzimy, że życie umysłowo wro w tym cichym zakątku gub. kaliskiej. Oby się i inne wsie polskie udało w krótkim czasie w podobny sposób uspołecznić. Małe, letnikowi, obcujaćemu teraz z ludem „wśród pól malowanych zbożem rozmaitem“ zdaje się, że potrzeba do tego tylko szerokiej inicjatywy obywatelskiej...

Wacław Piechocki.

Synod prawosławny, jak donoszą dzienniki petersburskie, zamierza wszelkimi siłami waleczyć przeciwko wprowadzeniu w Rosyi nowego stylu. Synod zapewnia, że w razie wprowadzenia nowego kalendarza, obawiać się będzie można ponownego rozłamu kościoła prawosławnego.

Według zapewnień „Piet. Gaz.“ Związek narodu rosyjskiego jest bliski upadku. W ostatnich czasach wystąpiły ze Związku dwie wybitne osobistości: członek Rady państwa I. i milioner hr. Szeremetiew. Na wszystkie próby nie raczył nawet odpowiedzieć. W imię związkowców powstała myśl usunięcia ze stanowiska prezesa skompromitowanego Dubrowina, a na jego miejsce powołania Zorina, który z 200 związkowcami udał się na uroczystość poławską. Niedługo sąd nad Juszkiewiczem-Kraskowskim, wywołuje poważne zażalenie wśród związkowców.

Przyuszczają, że zeznanie nowych świadków spowodują zupełne zdyskredytowanie związku.

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził opracowane przez głównego inspektora lekarskiego przepisy w sprawie otwierania aptek. Stosownie do nowych przepisów, przy wydawaniu pozwoleń na otwarcie aptek pierwszeństwo należy dawać instytucjom społecznym, a mianowicie samorządom miejskim i ziemskim, następnie farmaceutom, potem instytucjom prywatnym w końcu dopiero przedsiębiorcom prywatnym.

Z powodu pogłosek o bliskim ustąpieniu ministra handlu i przemysłu Timiriazjewa, „Riecz“ dowiaduje się, że p. Timiriazjow pozostanie na swym stanowisku do końca roku. Podobno p. Timiriazjewowi zaproponowano objęcie stanowiska ambasadora rosyjskiego przy jednym z większych mocarstw.

Jako następcę p. Timiriazjewa na stanowisko minist-



sira handlu i przemysłu wymieniają rosyjskiego agenta handlowego w Berlinie, p. Millera.

Ministerium oświaty poleciło zwierzchnikom wszystkich zakładów naukowych, aby w urlopach, udzielanych studentom i uczniom, było wyraźnie wymienione wyznaczenie. Ma to ułatwić zadanie polscy w miejscowościach, gdzie pobyt żydom jest wzbroniony.

Z powodu 200-nej rocznicy bitwy pod Poltawą, w sobotę w Soborze odprawione było nabożeństwo w obecności władz miejscowych i wojsk.

Miasto od rana było udekorowane flagami, wieczorem zaś zapalono iluminację.

Na zasadzie art. 138 ustawy o cenzurze, p. inspektor do spraw prasowych polecił zamieścić następujące sprostowanie:

„W numerze 105 gazety „Rozwój“, w oddziale „Kronika“ wydrukowano notatkę, jakoby ja polecił właścicielom księgarń i czytelników przedstawić sobie w ciągu miesiąca katalogi znajdujących się u nich książek.

Doniesienie to nie jest prawdziwym; podobnego cyrkularza nie rozsyłałem i nie mogę rozsyłać, ponieważ nadzór nad księgarniami i czytelniami nie należy do moich obowiązków.

Inspektor do spraw prasowych  
(podpisano) Petro w.”

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tolimira. Jutro Radomiła.

ZEBRANIE. Dziś zebranie majstrów krawiec-  
kich.

## KRONIKA,

(—) Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, zawiadamiając szanownych współobywateli, iż w tych dniach pp. opiekunowie Towarzystwa dobroczynności rozpoczną zbieranie dobrowolnych ofiar, zarówno w gotowiznie, jak w przedmiotach, przeznaczonych na niespodzianki, na tradycyjną zabawę ogrodową, która w dn. 15 sierpnia odbędzie się w pięknym parku helewnowskim, na zasilenie nader szczupłych funduszy Towarzystwa, zwraca się niniejszem do szanownych mieszkańców miasta z uprzejmą prośbą o życzliwe przyjęcie delegatów Towarzystwa, żywiąc nieplonną nadzieję, iż obecnie, jak w latach poprzednich, wypróbowana ofiarność publiczna nie zawiedzie naszego Towarzystwa, a osiągnięty w ten sposób poważniejszy zasilek da możność zarządowi przyjścia z pomocą tak licznej rzeszy ubogich.

W końcu nadmieniamy, że zarząd Towarzystwa, w celu zwiększenia atrakcyi, przygotowuje na główne wygrane: krowę, konia, rower, maszyny do szycia i wiele innych przedmiotów.

(j) Kompania do Niesulkowa. W niedzielę d. 18 b. m. z kościoła św. Krzyża wyrusza kompania na odpust do Niesulkowa.

Punkt zborny o godz. 7 rano w kościele św. Krzyża, wyjazd koleją kaliską do Strykowa o g. 7½ rano, powrót o godz. 7-ej wieczorem. Bilet w obydwie strony kosztuje 38 kop. Zapisy przyjmuje kancelarya parafialna św. Krzyża. Przewodnictwo kompanii objął wikaryusz miejscowy ks. Bakalarczyk.

(h) Przeszło pół miliona rubli w ciągu trzech ostatnich tygodni przyznało pożyczek Towarzystwo kredytowe miasta Łodzi na nieruchomości łódzkie.

(h) Kredyt na cholere. Magistrat m. Łodzi opracował kosztorys w sumie 25,000 rb. na wypadek zawleczenia cholery do Łodzi. Suma podobna była na ten sam cel określona w roku 1908, lecz z niej nie wydatkowano.

(—) Z łódzkiego Stowarzyszenia aptekarzy. Dnia 10 lipca o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Głównej № 51 odbyło się miesięczne zebranie łódzkiego Stowarzyszenia aptekarzy. Pierwszy punkt porządku dziennego wypełnił odczyt p. G. Rosnera p. t. «Leczenie fosforem». Prelegent w dobrze opracowanym elaboracie wyjaśnił znaczenie fosforu dla organizmu ludzkiego. Przetwory fosforowe nieorganiczne przyswajają się tru-

dno, a zatem nie mogą pokryć strat dziennych, spowodowanych różnymi funkcjami fizyologicznymi organizmu ludzkiego i dlatego nastąpił kierunek zastosowywania w lecznictwie związków fosforowych organicznych, jakich przeważnie dostarcza pożywienie roślinne; największą ilość takich związków fosforowych znajdujemy w nasionach.

Kwestyę założenia przy Stowarzyszeniu laboratorium, bardzo pożądanego wobec znajdujących się w handlu zafałszowań różnych środków lekarskich, odłożono do następnego zebrania.

W poczet nowych członków przyjęci zostali: J. Niwiński ze Zduńskiej Woli, A. Zychlewicz z Sieradza i J. Kostecki z Łosic (gub. siedlecka).

Następnie po omówieniu spraw czysto zawodowych posiedzenie o godz. 10½, zostało zamknięte.

(—) Tow. polskich techników „Vistula“ w Mittweidzie (Saksonia) podaje do wiadomości, iż służy radami i informacjami co do niniejszego zakładu naukowego. Adres: Towarzystwo „Vistula“ Mittweida—Saksonia. Semestr zimowy zaczyna się 18 października r. b.

(—) Tow. krajoznawcze w Warszawie urządza jednodniową wycieczkę do Kazmierza i Janowca w niedzielę dnia 18 b. m. Wyjazd z Warszawy w sobotę (17 b. m.) o godz. 12 w nocy, powrót w poniedziałek rano; punkt zborny w sobotę o g. 11 wieczorem na dworcu kowelskim. Opłata 7 rb. goście, 6 rb. członkowie i 5 rb. 50 kop. młodzież. Zapisy przyjmują codziennie kancelarya (Al. Jerzolimskie № 29), lecz można też zapisywać się w Łodzi do czwartku włącznie u sekretarza zarządu p. Lenartowicza (ul. Średnia № 19, Tow. kredytowe miejskie, kasa) w godzinach od 9 rano do 3 po południu. Zapłatę należy wnieść na dworcu kolejowym na ręce przewodniczącego wycieczki p. Hildebranda.

(—) Przeciwi cholere. Z powodu zwiększenia się liczby przypadków cholery w Cesarstwie, a stąd możności przeniesienia jej do kraju, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej polecił wprowadzić niezwłocznie następujące środki zapobiegawcze:

Na stacji Warszawa-wiedeńska i Warszawa-kaliska zostają urządzone dyżury stałe felerzerów w dzień i w nocy, w celu kontroli nad przyjezdnymi z Cesarstwa i ewentualnego niesienia im pierwszej pomocy.

Dalej na całej linii rozstawiono dwadzieścia pociągów sanitarnych, składających się z wagonów specjalnych do przewożenia chorych cholerycznych, wagonów izolacyjnych do lokowania w nich członków rodziny chorego, wreszcie dezynfekcyjnych do przeprowadzenia w nich dezynfekcyi rzeczy i sprzętów chorego.

Odpowiednie wskazówki stosowania przepisów o walce i zapobieganiu cholere, wydanych w roku zeszłym, zostały z polecenia dyrektora przesłane okólnikiem wszystkim zawiadowcom stacji, oraz lekarzom oddziałowym kolei.

(—) Zjazd esperantystów. W wystawie krajowej w Częstochowie bierze udział także i Polskie Towarzystwo esperantystów, które tam będzie miało swój własny pawilon. Prócz tego podczas wystawy odbędzie się pierwszy ogólny zjazd esperantystów zamieszkałych w Królestwie Polskiem. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział zwolenników idei języka międzynarodowego, bez różnicy narodowości, dla zadokumentowania, że i my nie pozostajemy w tyle w zwycięskim pochodzie tej idei, która tak wspaniale tryumfy święci w wszystkich cywilizowanych krajach na całej kuli ziemskiej. Jak wiadomo, Esperanto powstał u nas w Warszawie, i z początku, jak każda nowa, wielka idea, obok zapalonych entuzjastów, którzy znaczenie jego od razu ocenili, natrafił na sceptyków i obojętnych, i to, rzecz dziwna, najwięcej w społeczeństwie, wśród którego powstał. Są to jednak „tempi passati“. Dziś już nikt nie wątpi o zwycięstwie Esperanta. Dowodem tego licznie wychodzące na całym świecie pisma esperanckie (około 90), zaprowadzanie języka Esperanto w szkołach, w korespondencyi handlowej a także w wielu już towarzystwach zawodowych i t. d. i t. d. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że gdy u nas, w Polsce, wychodzi tylko jedno pismo esperanckie, w Japonii dwa, a liczba esperantystów jest tam kilkakrotnie większą aniżeli u nas. W Euro. i Ameryce tak samo, tylko w daleko większym jeszcze rozmiarach. Dość powiedzieć, że w Barcelonie, gdzie odbędzie się w tym roku pod protektoratem króla hiszpańskiego i z udziałem najwybitniejszych uczo-

nych V-ty międzynarodowy kongres esperantystów istnieje aż 52 towarzystw esperanckich. A Hiszpania wcale nie należy do krajów najbardziej zesperantyzowanych, przewyższają ją pod tym względem Niemcy, Anglii, Amerykanie, a prym trzymają Francuzi. I nie obawiają się te narody wcale, żeby kiedykolwiek Esperanto miał zaszkodzić ich językowi. Przeciwnie: zadanie Esperanta polega na tem, żeby w przyszłości uwolnić narody od uczenia się wielu języków obcych, stawiając na ich miejsce jeden jedyny język „obcy“, mianowicie język międzynarodowy Esperanto. Połączmy więc „utile dulci“, jedźmy do Częstochowy na wystawę i bierzmy udział w zjeździe Esperantystów, który proponowany jest na 14, 15 i 16 sierpnia.

Dla ustalenia w przybliżeniu liczby biorących udział w tym zjeździe pożądanym jest, ze względu na krótki czas, rychłe zgłaszanie się interesowanych do księgarni p. Miszewskiego, Piotrkowska 87, gdzie przyjmują się zapisy i udzielają informacji.

(—) Telefony w Królestwie Polskiem. Dowiadujemy się, że inspektorem komunikacyi telefonicznej między Kaliszem a Łodzią, ze stacyami pośrednimi: Sieradz, Zduńska Wola i Łask mianowano inżyniera Kazimierza Zajdlera.

Koncasyonaryuszem tego telefonu jest p. Kazimierz Golcz z Kalisza. Bezpośrednie połączenie telefoniczne Warszawy z Kaliszem nastąpi za jakiś miesiąc.

Wtedy Warszawa będzie miała komunikację telefoniczną z następującymi miastami w Królestwie Polskiem: Łodzią, Tomaszowem Rawskim, Pabianicami, Zgierzem, Łaskiem, Zduńską Wolą, Sieradzem i Kaliszem.

(h) Ofiary na cele publiczne. Z powodu 50 letniego jubileuszu istnienia w Łodzi firmy Fr. Kinderman, firma ta złożyła na cele użyteczności publicznej następujące ofiary:

Na budowę kościoła ewangelickiego św. Mateusza 2,000 rb., na dom modlitwy gminy B-ci Morawczyków 1,000 rb., na budowę kościoła św. Stanisława Koski 500 rb., na olgiński przytułek prawosławny 200 rb., na chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności 500 rb., na ewangelicki dom sierot 300 rb., na przytułek sierot ewangelickich 200 rb., na szpital dla obłąkanych w Kochanówce 200 rb., na straż ogniową ochotniczą 200 rb., na żydowskie Towarzystwo dobroczynności 200 rb., na Pogotowie 100 rb., na Towarzystwo dziewcząt ewangelickich 100 rb., na szpital dziecienny Anny Maryi 100 rb., na gminę bałtystów 100 rb., na Towarzystwo opieki nad dziećmi 100 rb., na biedne rodziny 500 rb., na gratyfikację dla urzędników i robotników 5,000 rb. Ogółem 11,300 rb.

(h) Zapasy owsa. W ostatnim tygodniu nadeszły do Łodzi znaczne zapasy owsa, wskutek czego cena tego produktu spadła do 4 rb. i niżej za korzec.

(b) Z sądu. Sędzia pokoju 9 rewiru rozpatrywał następujące sprawy:

Dnia 30-go czerwca i. b. Regina Limoni, zamieszkała przy ulicy Lipowej nr. 68, zameldowała policyi, że podczas jej nieobecności skradziono jej z mieszkania złotą dewizkę z dwoma brelokami. Posądzony o tę kradzież 22-letni Henryk Fidler nie przyznał się do winy, oświadczając, iż tę dewizkę otrzymał od służącej p. Limoni i sprzedał ją Chai Bernstadt przy ulicy Piotrkowskiej nr. 22. Sędzia pokoju uznał winę Fidlera za dowiedzioną i skazał go na 3 miesiące więzienia.

— W drugiej sprawie odpowiadali 18-letni Izidor Rapacki, 15-letni Józef Pietrzak i 54-letnia Jadwiga Górecka; pierwsi dwaj oskarżeni o kradzież rzeczy z budki na stacji Łódź-Kaliska należących do Nowaka, Górecka zaś o kupno tych rzeczy. Na sądzie Rapacki do winy się przyznał; Pietrzak oświadczył, że o kradzieży nie wie, a Górecka, iż nie wiedziała, że rzeczy pochodziły z kradzieży. Sędzia skazał Rapackiego na 3 miesiące więzienia, a pozostałych uniewinnił.

— W trzeciej sprawie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 29-letniego Bolesława i 19-letniego Jana b-ci Pawłowskich oskarżonych o kradzież szpilek papierowych z fabryki Oskara Lisnera przy ulicy Zimmera nr. 6 na Bałutach. Po zbadaniu świadków sędzia pokoju Bolesława Pawłowskiego skazał na 3 miesiące więzienia, Jana zaś uniewinnił.

— Czwarta sprawa była rozważana 14-letnich Jana Ryczkowskiego i Wacława Filipkowskiego, oskarżonych o to, iż pod pretekstem jałmużny obchodzili mieszkania i między innymi ukradli budnik z mieszkania p. Józefy Kolubińskiej przy ul. Andrzeja nr. 7.

Sędzia pokoju skazał obydwóch, jako niepełnoletnich i nie mających rodziców na oddanie do kolonii poprawczej w Studzieńcu.

(h) **Wykrycie potajemnej apteki.** Z rozporządzenia władz gubernialnych policja łódzka dokonywała rewizji w składach aptecznych, w celu sprawdzenia, jaka ilość benzyny znajduje się w składzie aptecznym i w jakich pomieszczeniach, oraz ilości przechowywanej benzyny po za sklepem składu aptecznego. Stosownie więc do tych rozporządzeń policja dokonała rewizji w składzie aptecznym Steina przy ul. Brzezińskiej pod № 23. Stein przedstawił bardzo małą ilość benzyny, co naprowadziło policję na podejrzenie, że Stein ukrywa gdzieś benzynę. Jakoż wykryto zapasy benzyny, ale jednocześnie odnaleziono obszerny pokój, w którym mieściła się formalna apteka i w niej był zajęty młody człowiek, przygotowujący lekarstwa. Wobec takiego odkrycia, policja zawiadzała lekarza cyrkulowego i dwóch ekspertów, prowizorów farmacji, którzy orzekli, że w aptece tej można wykonać prawie wszystkie recepty. Na zasadzie takiego orzeczenia ekspertyzy, lekarstwa i mikstury opieczetowano, niektóre z nich przeznaczono do analizy, pokój opieczetowano, a policja spisała protokół, który skierowała do sędziego śledczego.

(h) **Z kolei.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wydał rozporządzenie, aby w pociągu bezpośrednio komunikacji № 34 Łódź—Warszawa, służba kolejowa nie przejeżdżała za biletami bezpłatnymi. Zarząd, wydając takie rozporządzenie, miał na uwadze, że pociągami tym przyjeżdża duża liczba pasażerów, którzy nie zawsze mogą się pomieścić.

(x) **Dla dzieci.** Magistrat lubelski postanowił kupić plac za rogatką t. zw. «warszawską» i urządzić na nim ogród specjalnie dla dzieci. Tak więc piękny przykład parku doktora Jordana w Krakowie i ogródków imienia Raua w Warszawie nie pozostał bez wpływu.

Oby łódzkie «Towarzystwo opieki nad dziećmi» pomyślało o czemś podobnym dla dzieci łódzkich, mając na względzie, że miasto nasze nie odznacza się zdrowym i czystym powietrzem, oraz, że nie wszystkie dzieci mogą korzystać z wiledziatury i z kolonij letnich.

(h) **Specjalna komisja.** Dziś o godz. 12 m. 55 po południu pociągami nadzwyczajnym kolei fabryczno-łódzkiej przybyła do Łodzi specjalna komisja, wydelegowana do rewizji kolei w Królestwie Polskim. Komisja po rewizji na kolei fabryczno-łódzkiej, wyjeżdża na kolej kaliską.

(h) **Z kolei.** Dziś inżynier Sperski objął obowiązki naczelnika dystansu kolei fabryczno-łódzkiej.

(m) **Z niedzieli.** Piękny, pogodny ranek, jaki przebudził znudzonych pracą całotygodniową łódzian, dawał prawo do przypuszczeń, że nareszcie po pięciodniowej słońce aura się nieco odmieniła i łaknącym świeżego powietrza pozwoliła udać się za miasto, czy to na zbiorowe wycieczki i zabawy, czy też na zwyczajne przejażdżki. I nie też dziwnego, że gdy od samego rana słońce w całej pełni słało swe złociste promienie na ziemię, tłumy pociągnęły w stronę rogatek, aby się jaknajrychlej wydobyć z dusznych murów miejskich.

Pełno było w wagonach kolejowych, na kolejkach podjazdowych zdobywano miejsce przebojem, nie przypuszczano jednak, że jeszcze prędkiej trzeba będzie pod dach powracać.

Nie zdążyli jeszcze majówkowicze rozłożyć swych tobołków na zielonej murawie, gdy niebo zaciągnęło się chmurami i deszcz począł nanoworościć i tak już przesiąkniętą ziemię.

Co się działo wówczas na kolejkach zgierskiej i pabianickiej, co się działo w tramwajach od kolejek tych dążących—trudno opisać. Zarząd tramwajów winien to wziąć pod uwagę i uruchamiać w dni świąteczne daleko większą liczbę wagonów, by takim ściskowi i tłoczeniu się zapobiedz.

Zapowiedziane zabawy, rzecz prosta, nie odbyły się. Organizatorowie w złych humorach, gdyż wszelkie zabiegi spełzyły na niczym.

Wieczorem za to we wszystkich lokalach pu-

blicznych pełno. Deszcz lał, a orkiestry wszelkiego modernunku wygrywały skoczne melodie.

Bawili się ludziska, nie jak chcieli, lecz jak musieli.

(h) **Zabawy.** Pomimo niepewnej pogody, niektóre towarzystwa urządziły wczoraj zabawy. Towarzystwo cyklistów „Union“ w Helenowie, a Towarzystwo gimnastyczne „Aurora“ na Księżym Młynie. W zabawie Towarzystwa „Aurora“ brało udział 7 towarzystw gimnastycznych. W walce atletycznej pierwszą nagrodę, złoton złoty, zdobył lekko Kazimierz Kozłowski, który przeciwnika, przewyższającego wagą i budową, położył w 2 minuty i 16 sekund.

Tenże sam Kozłowski na wyścigach pieszych w Helenowie zdobył wczoraj pierwszą nagrodę: złoton złoty.

(b) **Osobiście.** Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi p. Elpidyński wyjechał na kilkumiesięczny urlop; zastępować go będzie dodatkowo sędzia przy zjeździe pokoju p. Faworski.

(b) **Z komitetu giełdowego.** Łódzki komitet giełdowy wybrał na wyborców do Rady państwa z łódzkiego okręgu przemysłowego pp. Korala i adw. przys. T. Nowowiejskiego.

Wybory odbędą się w nadchodzący czwartek dnia 15 b. m. w Petersburgu, w sali ogólnej giełdy łódzkiej.

(b) **Nowa biblioteka żydowska.** Sekcja żargonowa T. K. O. zakłada nową bibliotekę przy ul. Zgierskiej № 15.

(—) **Związek mularzy „Łączność“.** Zarząd związku mularzy „Łączność“ podaje do wiadomości członków i zaproszonych gości, że w dniu 25 lipca r. b. urządza zabawę w ogrodzie p. Langiera pod Zgierzem; dojazd zgierskim tramwajem do przystanku remiza. Początek zabawy o godz. 1-oj po południu.

(h) **Odłożenie zabawy.** Zapowiedziana na wczoraj zabawa dla członków Zgromadzenia majstrów szewskich nie doszła do skutku z powodu niepogody.

(—) **Lipówka** Związku zawodowego pracowników piekarskich z powodu niepogody w dniu 11 lipca, odłożona zostaje na dzień 18 lipca r. b. w lesie zgierskim.

(b) **Aresztowania.** Berlińska policja aresztowała w tych dniach Stanisława Twardowskiego i Ernsta Hentzke, członków międzynarodowej bandy złodziejskiej, pochodzących z Łodzi. Obaj mają być przywiezieni do Łodzi.

— Wydział śledczy aresztował w tych dniach złodziei, którzy przed kilku tygodniami okradli skład dywanów Glezera przy ulicy Piotrkowskiej № 31 i mieszkanie d-ra Wassermana przy ul. Zielonej № 6.

(b) **Pokąsanie przez psów.** Według statystycznych danych psy wściekle w przeciągu zeszłego miesiąca pokąsały 8 osób, między nimi 5 dzieci. Pokąsane osoby wysłane zostały do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

(j) **Turniej zapaśniczy.** Wczoraj w teatrze Apollo rozpoczął się turniej zapaśniczy, zorganizowany przez znanego profesora atletyki, p. Władysława Pyłasińskiego. Do turnieju zapisało się 18 zapaśników, z których 14 jest już na miejscu i przedstawiło się wczoraj licznie zebranej publiczności. Walki odbywają się o nagrody, które dla każdej pary zapaśników wyznaczono do wysokości 100 rub., przyczem  $\frac{2}{3}$  sumy otrzymuje zwycięzca, pozostała zaś część — zwyciężony. Dni zapaśniczych wyznaczono 12.

Wczoraj, w pierwszym dniu turnieju, walczyli:

1) Waniek (Sosnowiec) i Spaler (Ryga). Po 12 minutach ciężkiej i nieciekawej walki, Waniek położył Spalera.

2) Sawt Abst I (Ameryka) i Hozwart (Węgry). Zwyciężył pierwszy, kładąc z łatwością przeciwnika w  $3\frac{1}{2}$  min.

3) Lutow (kozak doński) i Zinner (Wiedeń). Lutow od samego początku silnie atakował zwinnego wiedeńczyka, który mu się wymykał z najtrudniejszych pozycji. Dopiero po  $15\frac{1}{2}$  minutach zaciętej i ciekawej walki, udało się kozakowi położyć Zinnera.

Dziś walczą: 1) Czaja-Janosz (Węgry) i Waniek (Sosnowiec); 2) Kara-Achmed (Turcja) i Van der Grut (Holandia); 3) Maks Poker (Anglia) i Loweny (Prusy).

(p) **Zgony.** Wczoraj przy ulicy Mikołajewskiej № 91, Antoni Czerwiński, lat 53, majster fabryki L. Grohmana, zmarł nagle na atak sercowy.

— Dziś na rogu ulic Wólczańskiej i Placowej robotnik fabryki Richtera, siedząc na wozie wypełnionym towarami, wskutek wstrząśnienia spadł z niego tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka i śmierć momentalnie nastąpiła.

— Dziś w nocy na rogu ulicy Zakątnej № 41 w mieszkaniu na III-om piętrze powiesił się Michał Krzyżan, lat 31, robotnik fabryki Markusa Cohna. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku nieznana.

We wszystkich tych wypadkach wezwani lekarze Pogotowia tylko śmierć mogli stwierdzić.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo siedem osób, trzy kobiety i czterech mężczyzn, z tych dwoje odwieziono do mieszkania, jedno do szpitala. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Oparzenie.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 80 pękł kociołek, parą z niego oparzony i odłamkiem zraniony został w głowę robotnik, Adolf Klitch, lat 32. Pomoc doraźną udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Stan ciężki.** Na ul. Zachodniej nr. 46 Emma Zilmerstein, żona kupca, lat 25, dostała niebezpiecznego krwotoku poporodowego. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją dla dopełnienia operacji do kliniki prywatnej na rogu ulic Podleśnej i Lipowej.

(p) **Przycięsienie.** Przy wjeździe w bramę domu przy ulicy Juliusza nr. 11 wóźnica, Henryk Reiman, lat 25, został przygnieciony tak silnie, że odniósł ranę głowy i złamanie dwóch żeber. Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandra.

(p) **Strucie.** W sobotę wieczorem na ul. Młynarskiej nr. 65 Władysława Piątkowska, żona robotnika, lat 25, w przystępie podrażnienia nerwowego w celu samobójstwa napila się karbolu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechanie.** W sobotę na ul. Targowej nr. 19 wóz przejechał Michała Rozwadę, syna stróża, lat 7, kalecząc mu głowę; wczoraj zaś na ul. Wschodniej nr. 16, resorka przejechała Maryę Goldberżankę, córkę handlarza, lat 3, kalecząc jej prawą nogę. Obojgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Pobicie i napady.** W ciągu ubiegłych dwóch dni zdarzyły się następujące wypadki, bójk, pobicia i napady: w sobotę na ul. Podrzecznej nr. 7 Hilę Rosenthalówną, służącą, lat 13, pobiła jej gospodyni kluczkami, kalecząc jej głowę i rękę; również w sobotę na Nowym Rynku nr. 3 Antoni Latosiński, wyrobnik, lat 53, przez towarzyszy po pijanemu został pobity kijami, odnosząc rany głowy i czoła; tego samego wieczoru na ul. Nowogrodzkiej nr. 34 w kłótni domowej Anastazyja Drułewska, lat 25, pobita pięścią i ostrym narzędziem, odniosła rany twarzy i ciała; wczoraj zaś na Kazimierę Bartoszek, praczkę, lat 32, w jej własnym mieszkaniu przy ul. Jerozolimskiej nr. 4 wskutek osobistej zemsty napadł sąsiad i zadał jej nożem ciężkie rany w piersi i szyję. W stanie groźnym odwieziona została do szpitala Poznańskich. Również wczoraj na Rynku Geyera Michał Wodnicki, lat 46, robotnik tramwaj elektrycznych przez przygodnego jakiegos awanturnika uderzony został kijem i odniósł rany głowy. Wszystkim wyżej wymienionym osobom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, opatrując rany.

## Wadełano

P. Franciszek Kinderman z okoliczności swego jubileuszu ofiarował na budowę kościoła św. Stanisława Kostki 500 rb., za co Szan. Ofiarodawcy w imieniu swoim i Komitetu budowy składa serdeczne „Bóg zapłać“

ks. K. Szmidel.

## Z WARSZAWY.

\* Towarzystwo wystawy prób i wzorów.

Staraniem inżyniera Stanisława Sierkowskiego powstaje Towarzystwo akcyjne, noszące nazwę: „Wystawa stała prób i wzorów, przemysłu krajowego i zagranicznego“.

Wystawa, z którą połączone zostanie Biuro pośrednictwa w imporcie i eksporcie, ma daleko sięgające cele.

Najważniejszym z nich ma być zapoznanie szerszych kół polskiego i rosyjskiego kupiectwa z okazami krajowej i zagranicznej produkcji, z wyłączeniem towarów pruskich.

Wystawa przedstawi przede wszystkim okazy drobnych i średnich wytwórców krajowych i te tylko okazy zagranicznego przemysłu, które dotąd w kraju nie są wyrabiane. Każdy zagraniczny wystawca obowiązany jest ustanowić stałego zastępcę na Królestwo i Cesarstwo rosyjskie.

Wystawa obejmować ma artykuły codziennej potrzeby i takie, które stanowią główne przedmiot przywozu z Niemiec, oprócz tego surowe płody, nadające się do wywozu.

Wystawa będzie stałą — lecz z szerokimi zmianami i obejmie tylko nowości w różnych



działach, przedmioty wciąż się zmieniać będą i zastępować innemi. Wystawa będzie miała charakter reklamowy.

Przy wystawie wydawany będzie „Przegląd z Wystawy“ w 4 językach—rodzaj rozumowanego katalogu, który rozdawany i rozsyłany będzie bezpłatnie w celach reklam.

Towarzystwo akcyjne, zajmujące się założeniem Wystawy w Warszawie, oraz w Moskwie i Władystoku, utworzone zostaje z kapitałem 100,000 rubli rozdzielonych na 1,000 akcji po 100 rubli.

Otwarcie Wystawy w Warszawie nastąpi we wrześniu r. b. w Gmachu Rotundy na Dynasach, (przy ul. Oboźnej) odpowiednio przerobionym.

Deklaracje na miejsca przyjmuje Biuro Wystawy Stalej, Jerozolimska 31 w Warszawie.

**\* Uroczystości połtawskie.**

Z powodu uroczystości połtawskich, jak donosi „Warsz. Dniownik“, w soborze św. Trójcy odbyło się nabożeństwo uroczyste, na którym był obecny generał-gubernator warszawski generał-adjutant Skalon i liczni dygnitarze wojskowi i cywilni. Wieczorem w klubie rosyjskim, odpowiednio udekorowanym roślinami, festonami i t. p., odbyło się posiedzenie oddziału warszawskiego Cesarzkiego Towarzystwa wojenno-historycznego, na którym obecny był generał-gubernator generał-adjutant Skalon. Wczoraj na polu Mokotowskim odbyła się uroczysta parada wojskowa. Domy prywatne i gmachy rządowe z rozporządzenia władz od rana przybrano flagami.

**\* Wycieczka Czechów do Warszawy.**

W sobotę o godz. 8 wieczorem odbyła się w resursie kupieckiej przedwstępna narada w sprawie zapowiedzianej na dzień 11 sierpnia r. b. wycieczki czechskiej do Warszawy. W zebraniu uczestniczyło około 50 osób, które zawiązały komitet tymczasowy i nakreśliły ramy szerszej organizacji komitetowi dla ułożenia i przeprowadzenia programu.

Po dłuższej dyskusji nad ogólnym charakterem projektowanego przyjęcia, odroczone ustalenie szczegółów do następnego zebrania, uprosiwszy do tymczasowego prezydium: Zdz. ks. Lubomirskiego — jako prezesa i red. Stefana Krzywoszewskiego — jako sekretarza.

**Z KRÓLESTWA.**

**Wystawa w Częstochowie.** Na wystawę w Częstochowie nadesłano do dnia 10-go z. m. deklaracji:

W dziale górnictwa i krajoznawstwa 13, w dziale motorów, urządzeń elektrotechnicznych itd. 9, w dziale maszyn itd. 26, w dziale maszyn i narzędzi rolniczych 37 (w tej liczbie wiele firm zagranicznych), w dziale środków lokomocyi 5, w dziale przędzy i tkanin 15, w dziale wyrobów krawieckich, szmuklerskich i tapicerskich 14, w dziale haftów, kilimów itd. 14, w dziale ceramiki 25, w dziale produktów dekararskich 7, w dziale przemysłu metalowego 58, w dziale wyrobów zegarmistrzowskich i urządzeń gospodarskich 20, w dziale instrumentów muzycznych 10, w grupie przemysłu drzewnego 25, w grupie przemysłu skórnegorogowego i drobnej galanterii 32, w dziale galanterii, papierniczej i sztuki malarskiej 6, w dziale pism i wydawnictw 15, w dziale druków i reprodukcji 9, w dziale fotografii 8, w dziale przemysłu chemicznego i farmaceutycznego 48, w dziale produktów leczniczych 6, w dziale spożywczym 34, w dziale rolnictwa 16, w dziale szkolnictwa 20.

Ogółem do dnia 10 czerwca zgłosiło się 592 wystawców. Obecnie liczba ta znacznie wzrosła. Zaznaczyć należy, że deklaracje nadesłały prawie wszystkie najpoważniejsze firmy przemysłowe i handlowe, co zapowiada, że wystawa częstochowska będzie największa z dotychczasowych wystaw krajowych.

Z okolic Szczecznosyna piszą do „Ziemi Lubelskiej“:

W okolicy naszej z powodu ostrej i długotrwałej zimy pszenica i koniuczyna pod śniegiem wyginęły, za to żyto ozime i wszystkie jarzyny zapowiadają się doskonale. Łąki, chociaż są tu bagniste, jednak w tym roku pokos dają dobry. Gospodarze tutejsi mają niezłe zarobki w dużej cukrowni i innych pomniejszych fabrykach ordynacji Zamojskiej, ale grosza zarobionego nie umie-

ją uszanować, lub we właściwy sposób użyć: zostaje on najczęściej w licznych tu piwiarniach. W samym niedużem miasteczku Szczecznosynie jest legalnych i ukrytych około 50-ciu piwiarni wszystkie w rękach żydowskich, tymczasem tak potrzebnego sklepu spożywczego spółkowego nie ma tu wcale.

**Z ostatniej chwili.**

(Telefonem z Warszawy).

Dziś sąd wojenny warszawski ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o należenie do organizacji partii terrorystycznej P. P. S. we Włocławku i Lubrańcu.

Skazani zostali na śmierć przez powieszenie: Stefan Kowalski, Władysław Ulatowski, Karol Borowski, Franciszek Olejniczak, Walenty Jasiński i Adam Skupiecki. 11 osób na ciężkie roboty od 4 do 15 lat, 4 na osiedlenie i 12 uwolniono od odpowiedzialności.

\*

Na pogrzeb ś. p. hr. Kazimierza Badeniego zjazd do Buska nadzwyczajny. Przyjechało wielu arcybiskupów i biskupów oraz przedstawiciele cesarza Franciszka Józefa.

**Ostatnia poczta.**

— Z Londynu donoszą: Otrzymano tu z Teheranu potwierdzenie wiadomości, że wojsko rosyjskie w sile 2,000 ludzi przybyło do Enseli. Dalsze posiłki dla wojsk rosyjskich mają nadejść. Ogólnie przypuszczają, że marsz rosyjan zmusi rewolucjonistów do wstrzymania się od zamierzonego ataku na Teheran. Szach, który przed kilku dniami zamierzał—na wypadek gdyby wojska jego nie mogli powstrzymać marszu nacyonalistów na stolicę—schronić się do jednego z obcych poselstw, obecnie na wiadomość o nadejściu posiłków rosyjskich, nabrał otuchy.

— Marszałek Roberts przedstawi izbie lordów projekt prawa co do powszechnej służby wojskowej. Służba czynna ma trwać w piechocie 4 miesiące, w innych rodzajach broni 6 miesięcy, a potem od 18 do 30 roku życia służba w obronie krajowej t. j. ćwiczenia co 2 lata. Jedynym środkiem przymusowym ma być to, że usuwający się od służby wojskowej traci prawo czynnego i biernego wyboru i prawo do wszystkich urzędów honorowych.

— Z wyjątkiem rusinów wszystkie stronnictwa słowiańskie oraz rada narodowa czeska w Pradze przesłały wdowie po ś. p. hr. Badenim wyrazy współczucia.

— Spodziewane zamknięcie sesji parlamentarnej wywołało wielkie rozgoryczenie przeciwko rządowi. Kraju pogłoska, że Koło polskie przystąpi do Związku słowiańskiego, oraz, że komisyja parlamentarna Związku słowiańskiego omawiać ma ze Stapińskim warunki wspólnej akcji na jesieni. Pozostanie u władzy obecnego gabinetu uważane jest za niemożliwe.

— Rozpoczęły się obrady generalne nad reformą finansową w Niemczech. Ks. Bülow nie przybył do parlamentu. Oświadczenie rządowe złożył za niego sekretarz stanu Bethman-Hollweg, który w przemówieniu swem zaznaczył, iż rząd związkowy zgadza się na reformę, przyjętą przez większość parlamentu.

Przywódca konserwatystów wystąpił z oceną sytuacji, jaka się wytworzyła w czasie obrad nad reformą finansową. W mowie swej oświadczył on, że zachowawcy wcale nie wchodzili w układy z polakami i że w kwestyach narodowych ani na krok nie zejda ze stanowiska, jakie dotychczas zajmowali.

Trzecie czytanie projektu reformy finansowej ukończono.

— Uniwersytet berliński obchodził wczoraj uroczystości czterechsetną rocznicę urodzin Kalwina.

**TELEGRAMY.**

Uroczystości Połtawskie.  
Petersburg, 10 lipca. (P.) Minister dworu

telegrafuje, iż podczas podróży Cesarzowej na stacyi Ołowsk miała szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Cesarzowi deputacya włościan powiatu owruckiego, która złożyła Monarsze chleb i sól. Na stacyi Korosteń Najjaśniejszy Cesarz w towarzystwie Wielkich Książąt, ministrów i orszaku wyszedł z wagonu, gdzie przyjął archiereja wolyńskiego Antoniusza, przełożoną klasztoru żeńskiego prawosławnego z Owruca, komisarzy włościańskich powiatu owruckiego, miejscowego marszałka szlachty Mazarakiego, deputacyę Rady miejskiej z Owruca, deputacyę włościan, żydów, oraz uczniów szkół cerkiewno-parafialnych i nauczycielami. Przełożona klasztoru, deputacya miejska, włościanie i żydzi złożyli Monarsze chleb i sól. Deputacye przedstawiał gubernator kiłowski, Giers, w towarzystwie generał-gubernatora kijowskiego Trepowa. Jednocześnie przybył marszałek szlachty powiatu radomskiego, baron Unger-Sternberg, deputacya od miasta Radomyśla i włościanie z tegoż powiatu. Deputacya i włościanie złożyli chleb i sól, uczniowie zaś szkoły korosteńskiej przy odjeździe pociągu wykonali hymn narodowy. Najjaśniejszy Cesarz, obchodząc szeregi deputacyi, zaszczycał je swoją uwagą. Okrzyki entuzjastyczne towarzyszyły odjazdowi Monarchy. Na brzegu Uszy Jego Cesarzka Mość zwiędzał miejscowość historyczną, zwaną „Kapiel Olgi“.

**Półtawa, 10 lipca. (P.)** Najjaśniejszy Cesarz o godzinie 1 min. 30 przyjechał z obozu Cesarzkiego do miasta Półtawy i udał się w powozie do Uspeńskiego soboru w towarzystwie Wielkich Książąt, ministra Dworu i prezesa Rady ministrów i orszaku. Na całej drodze, którą przejeżdżał Cesarz, gromadziły się tłumy ludu, witające entuzjastycznie Monarchę. Po przyjęciu deputacyi szlachty, Najjaśniejszy Cesarz odjechał na stacyę Półtawa-Miasto, następnie zaś do obozu Cesarzkiego.

O godzinie 7 wieczorem Jego Cesarzka Mość odwiedził tymczasowo postawione baraki, w których zgromadzili się przedstawiciele włościaństwa w liczbie przeszło 4000 osób z 132 starszymi i 39 naczelnikami ziemskimi. Pobyt w barakach tych trwał 2 godziny, poczem Najjaśniejszy Cesarz udał się na oględziny pomnika dla żołnierzy szwedzkich, na którym deputacye wojskowe złożyły 10 wieńców.

**Półtawa, 10 lipca. (P.)** W drugim dniu uroczystości połtawskich odbyło się uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Sampsona, na którym byli obecni ministrowie, prezes Izby państwowej, osoby święty Jego Cesarzkiej Mości i t. d.

O godzinie 9 m. 15 wśród okrzyków „hura“ przybył Najjaśniejszy Cesarz w towarzystwie Wielkich Książąt. Odbyło się nabożeństwo za Cesarza Piotra I i za poległych w bitwie wojowników; następnie wyruszyła uroczysta procesya na pole bitwy.

Minister Dworu po skończonej procesyi podał Najjaśniejszemu Cesarzowi medale wybite na pamiątkę dwóchsetlecia bitwy pod Półtawą.

Następnie Najjaśniejszy Cesarz, siadłszy na karego rumaka, dokonał przeglądu wojska, które przeddeflowało w ceremonialnym marszu. Najjaśniejszy Cesarz podziękował wojsku, poczem udał się do namiotu Cesarzkiego.

**Petersburg, 10 lipca. (P.)** W Petersburgu święcono uroczystie rocznicę bitwy połtawskiej.

**Petersburg, 10 lipca. (P.)** Główny zarząd urzędów rolnych przeznaczył 3,750 rb. na zorganizowanie wycieczki włościan z 14 tu gubernii do Danii.

**Petersburg, 10 lipca. (P.)** W przeciągu doby zachorowały na cholere 124 osoby, zmarło 47, wyzdrowiało 40, zostało chorych 756.

**Wiedeń, 10 lipca. (P.)** Wznowiono proces zagrzebski o zdradę stanu; rozpoczął się on przy wielkim natłoku publiczności w sali sądowej i na ulicy. Sąd przystąpił do przesłuchania głównego świadka oskarżenia, Nasticza. Do sali wprowadzono tylko spokojnych oskarżonych, gdyż trybunał obawiał się, że niespokojni napadliby na Nasticza. Obrońcom pokazano złożony przez Nasticza oryginał serbskiej ustawy rewolucyjnej. Oskarżeni odmawiają odpowiedzi na pytania przed ukończeniem zeznań Nasticza.

**Frankfurt nad Menem 10 lipca.** Odbyło się otwarcie międzynarodowej wystawy awiatycznej.

**Wenden, 10 lipca. (P.)** Otwarto tu wystawę rolniczo-gospodarską.

**Medilla, 10 lipca. (P.)** Generał Marina donosi, że gubernator zajął Kazbę Gađar, i surowe

ukarał kabyłów, którzy dopuścili się napadu, oszpeccili zwłoki pozabijanych i chcieli je spalić. Wykonaniu tego zamiaru przeszkodziło przybycie wojska. Artyleria hiszpańska zburzyła wodociąg w Mezuzie. Ponieważ kabyłowie stawiają zacięty opór, wysłano tam nowy oddział wojska. Dowódcą hiszpański, generał Marina, zajął ważną pozycję strategiczną Atalajon.

**Madryt, 10 lipca. (P.)** Minister spraw wewnętrznych powiedział, że wypadki w Melili usprawiedliwiają zarządzone tam środki ostrożności. Zamierzone są jeszcze dalsze środki energiczne.

**Moszed, 10 lipca. (P.)** Z inicjatywy kierowników miejscowego endżumenu odbyło się w generalnym konsulacie angielskim posiedzenie pod przewodnictwem generał-gubernatora chorosańskiego i ks. Ruknud-dowlego. Na posiedzeniu tem, pod wpływem nalegań generalnych konsułów angielskiego i rosyjskiego, postanowiono rozbroić walezących i grabiących miasto muzdaszidzinów oraz prosić ks. Ruknud-dowlego, aby wrócił do pałacu gubernatorskiego i objął zarząd krajem. Od tej pory w mieście spokój. Strzelanie ustalo. Do endżumenu składana jest broń, która może być wydawana tylko członkom jego. Część muzdaszidzinów opuściła miasto. Na drogach rozboje trwają w dalszym ciągu.

**Tabrys, 10 lipca. (P.)** Konsul generalny turecki Mechmed Ali-Bej powrócił ze wsi do miasta. Do Tabrysu przybyli byli konsul turecki Remejbej, bardzo popularny wśród europejczyków i persów.

**Adzikent, 10 lipca. (P.)** Do wsi Baszkend, w powiecie kazachskim, przybyła z Baku banda terrorystów, składająca się z pięciu osób. Bandę tę aresztowano i oddano pod sąd wojenny.

**Wiedeń, 11 lipca. (P.)** Układy z obstrukcją ostatecznie się rozbiły. Rano o godzinie 10-ej i pół zebrał się komitet wykonawczy stronnictw obstrukcyjnych, na wspólną naradę z komitetem stronnictw większości, złożonym z pp.: Głabińskiego, Sylwestra i Luegera. Obstrukcyoniści oświadczyli, że cofną wszystkie swoje wnioski nagłe; chcą atoli postawić jeden wniosek nagły w sprawie bośniackiego banku agrarnego.

Wniosek ten wyraża zdanie, iż Izba bezwarunkowo domaga się wykonania szczegółów uchwały co do banku bośniackiego, w drugiej części zaś, że rząd użyje całego swojego wpływu politycznego i gwarantuje, że uwłaszczenie chłopów w Bosni nie będzie powierzone prywatnemu bankowi.

Po długich naradach udali się zastępcy większości do prezesa gabinetu, Bienerttha. Po powrocie z tej narady, niemiecki związek narodowy i partya chrześcijańsko-socjalna oświadczyły się przeciw temu wnioskowi ponieważ zawiera on votum nieufności dla rządu. Wobec tego Sustersicz oświadczył, że dalsze obrady komitetu są bezcelowe. Rokowania więc ostatecznie się rozbiły.

**Wiedeń, 11 lipca. (P.)** Dzisiejsza urzędowa «Wiener Ztg.» ogłasza rozkaz cesarski o zamknięciu sesji parlamentu.

**Juzówka, 11 lipca. (P.)** W kopalni Mokiejewce towarzystwa rosyjsko-donieckiego nastąpił silny wybuch gazów. W szybie znajdowała się podówczas większa zmiana robotników. Wydobyto dotąd 17 uduszonych, 2 ciężko i 8 lekko rannych: Przyczyna wybuchu niewiadoma. Poszukiwania trwają dalej.

**Zagrzeb, 11 lipca. (P.)** W procesie zagrzebskim obrońca Hintowicz domaga się nieuznawania przysięgi Nastiecia, prawo bowiem nie przewiduje dopuszczania do przysięgi uczestnika przestępstwa. Trybunał uznaje przysięgę za ważną. Wszyscy obrońcy zastrzegają się przeciwko legalności tej decyzji.

Nastiecia zeznaje między innymi, że wtajemniczył się w organizację rewolucyjną „Południa słowiańskiego” w czasie podróży do Belgradu, którą przedsięwziął w celu znalezienia poparcia materialnego dla wydania broszury przeciwko jezuickiej polityce biskupa Stadlera w Bośni. Poparcie to otrzymał od prezesa skupczyzny Jowanowicza. Nastiecia nie twierdzi wprawdzie, że ustawa rewolucyjna jest urzędowym statutem „Południa słowiańskiego”, związek ten jednak pod niewinnym płaszczkiem zajmuje się przestępną agitacją w Austro-Węgrzech, podobnie jak inne nie-

winne organizacje dostarczają broń przestępcom macedońskim.

Udział dynastji w intrygach związku Nastiecia upatruje w tem, że król pokrył niedobór wystawy południowo-słowiańskiej, urządzonej przez związek i że na czele jego stał Nenadowicz, krewny króla, który otrzymał od królewicza Jerzego 5,000 franków dla związku.

**Wiedeń, 11 lipca. (P.)** „N. Fr. Presse” donosi, że król Edward w ciągu lata odwiedzi jak zwykle, cesarza Franciszka Józefa.

**Budapeszt, 11 lipca. (Wł.)** Wczoraj o godz. 10 przed południem zebrał się sejm węgierski na posiedzeniu, na którym przedstawił się nowy gabinet Weckerlego. Po odczytaniu reskryptu królewskiego, zabrał głos poseł Bakonyi, celem wyjaśnienia stanowiska partji niezawisłości.

**Berlin, 11 lipca. (Wł.)** Parlament ukończył trzecie czytanie rządowego projektu reformy finansowej. Mówcy stronnictwa zachowawczego i centrum podnieśli jako okoliczność, zasługującą na wdzięczność, fakt, że polacy głosowali za reformą finansową, mimo prowadzoną politykę antypolską. Mówca z centrum oświadczył, że stronnictwo jego wznowiło tylko dawniejsze swoje współdziałanie z zachowawcami, o przymierzu jednak z nim nie może być mowy. Liberalizm, zdaniem mówcy, rozporządza wielkimi siłami liczebnymi, niema już jednak władzy nad tłumem wyborców. To też w parlamencie niemieckim nie zdobędzie on już nigdy takiej większości, jaką rozporządzał około roku 1870.

**Madryt, 11-go lipca. (Wł.)** „Heraldo” donosi z Melilli: Wczoraj przed południem 7 robotników hiszpańskich, zajętych pracą koło mostu, zostało zaatakowanych przez maurów. Czterech robotników zginęło, a jeden odniósł rany. Gubernator z oddziałem wojska udał się na miejsce wypadku. Z Melilli widać pałace się namioty i słychać silny ogień karabinowy i działowy.

**Teheran, 11 lipca. (P.)** W starciu między milicją narodową a mieszkańcami zabity został około medżyliżu fotograf Dzewald, mający świadectwo bezpieczeństwa od misji angielskiej. Saad-doule kazał rozbroić milicję i wydać wdowie zabitego odszkodowanie.

Fidajowie opuścili Keredż. Część ich idzie na Jaftabad, część zaś na Szeristan, w celu zajęcia tyłów Teheranowi. Zaszła niewielka potyczka między fidajami a wojskami szacha przy Jaftabadzie. Saad-doule zaproponował Sardar-Asadowi i Sepechdarowi, ażeby przysłali do Teheranu delegatów w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych.

## D Z I E N N E.

**Petersburg, 12 lipca. (P.)** Depesza ministra Dworu. Wczoraj pościąg Cesarski, w którym jechał Jego Cesarska Mość, powracając z Połtawy, zatrzymał się w Kijowie. Na dworcu wystawiono wartę honorową od 129 besarabskiego pułku piechoty Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza ze sztandarem i orkiestrą. Na platformie oczekiwał minister wojny i dowodzący wojskami okręgu kijowskiego. Jego Cesarska Mość z Wielkimi Książętami w towarzystwie prezesa Rady ministrów, ministra Dworu Cesarskiego i osób Swity Jego Cesarskiej Mości, towarzyszących w podróży, raczył wyjść z wagonu.

Odbywszy przegląd warty honorowej, przepuścił ją obok Siebie marszem ceremonialnym. Na prawem skrzydle maszerował Szef pułku, Wielki Książę Michał Aleksandrowicz. Na dworcu mieli szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni z generał-gubernatorem Trepowem i gubernatorem szambelanem Giersem na czele. Szlachta kijowska ofiarowała chleb i sól. Szlachtę miał szczęście przedstawić marszałek szlachty, Repnin. Znajdując się na platformie deputacje od włościan i miasta zaszczycone zostały przyjęciem ofiarowanych chleba i soli. Protorejcz Pozorow w imieniu kijowskich organizacji patriotycznych zwrócił się do Jego Cesarskiej Mości z powitaniem. Jego Cesarska Mość dziękował za wyrażone uczucia, raczył przyjąć chleb i sól, tudzież świętą torę od gminy żydowskiej kijowskiej.

Z dworca Jego Cesarska Mość przy pełnych zapachu okrzykach „hura” odjechał w otwartym powozie z Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem, w towarzystwie Wielkich Książąt i osób Swity do miasta. Wzdłuż drogi, po której przejeżdżał Jego Cesarska Mość, były ustawione wojska garnizonu miejscowego i mnóstwo publicz-

ności, z zapalem witającej przejazd Jego Cesarskiej Mości.

Jego Cesarska Mość przejechał około Soboru św. Włodzimierza i uniwersyten do Soboru św. Zofii, gdzie powitał Go metropolita Flawian z krzyżem, wodą święconą i duchowieństwem. W Soborze Jego Cesarska Mość wysłuchał nabożeństwa. Proboszcz miejscowy ofiarował Jego Cesarskiej Mości obraz Sofijskiej Matki Boskiej. W Soborze były małżonki generał-gubernatora, pomocnika dowodzącego wojskami i gubernatora, panie: Trepowowa, Zalcowowa i Gieszowa, z którymi Jego Cesarska Mość raczył przywitać się, tudzież wiele pań miejskich i wychowanic instytutu. W ogrodzeniu Soboru byli zebrani wychowanki i wychowawcy miejscowych zakładów naukowych.

Z Soboru Jego Cesarska Mość przejechał około pomnika Bohdana Chmielnickiego do klasztoru Michajłowskiego, gdzie Go powitał biskup Czigiński Paweł z duchowieństwem.

Pociałowawszy miejscowe relikwie, Jego Cesarska Mość przyjął obraz świętej męczennicy Barbary, obrazki na szyję dla Najdostojniejszej Rodziny i z temi podarkami odjechał na dworzec kolei żelaznej przy pełnych zapachu długoniemiłkających okrzykach „hura!” mnóstwa publiczności, mającej szczęście oglądać swego Monarchę. Pożegnawszy się na dworcu ze znajdującą się tam deputacją włościan, po przyjęciu chleba i soli i od gości włościan kosza z jagodami, Jego Cesarska Mość odjechał. Przytem oprócz osób, towarzyszących Jego Cesarskiej Mości, był obecny generał-gubernator kijowski, przeprowadzający Jego Cesarską Mość w granicach powierzono mu generał-gubernatorstwa.

**Wiedeń, 12 lipca. (P.)** Rada ministrów ogłosiła w „Wiener Zeitung” motywy zamknięcia sesji. Odpowiedzialność za nieprzeprowadzenie wielu niezbędnych dla dobra ludności praw włożono na bezcelową obstrukcję słowiańską. Podkreślono, że obstrukcja była nawet przeciwna interesom słowiańskich państw bałkańskich. Szustersicz i inni przywódcy obstrukcji stwierdzają w gazetach i rozmowach, że osiągnęli to, czego pożąдали. Rząd zmuszony jest dojść do przekonania, że należy szukać punktu oparcia u wszystkich partji i nie można rzucić przeciw słowianom, opierając się na Niemcach. Związek słowiański i w przyszłości trzymać się będzie tejże samej taktyki.

**Pułtusk, 12 lipca. (P.)** We wsi i gminie Obyta, w odległości 10 wiorst od Pułtuska, spuścił się balon z sześciu oficerami niemieckimi, przybyłymi z Wrocławia. Przybyli do miasta oficerów, po ich zbadaniu i sprawdzeniu dokumentów, przyjęli gościnnie naczelnicy powiatu i straży ziemskiej, oraz burmistrz miasta. Balon był w podróży 4 godziny, wznosząc się najwyżej do wysokości 2600 metrów.

**Kopenhaga, 12 lipca. (P.)** Duńska para królewska z księżniczkami Tyrą i Dagmarą odjechała wczoraj wieczorem na jachcie królewskim „Danebrog” do Rosji, konwojowana przez krążownik „Geiser”.

**Paryż, 12 lipca. (P.)** Przy obradach w senacie nad projektem do prawa o organizacji artylerji minister wojny Piquard oświadczył, że projekt pozwala na wzmocnienie artylerji, nie osłabiając pozostałych rodzajów broni. Zaznaczył wyższość baterji o 4-ch działach, mówiąc, że znacznie łatwiej niemi manewrować i zaopatrywać je w prowiant. Następnie apelował do patryjotyzmu francuzów. Na tem obrady ogólne zakończono i posiedzenie zakończono.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

| Data.        | Barometr<br>sprowadzony<br>do 0° st. | Termometr<br>w st. C. | Wilgotność<br>w % | Kierunek i<br>siła wiatru | Uwagi  |
|--------------|--------------------------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------|--|
| 10/VII 1 pp. | 730.1                                | +13.4                 | 98                | Z 3                       | Z dnia 10/VII<br>Temperatura<br>max. +15.2° C. |
| 10/VII 9 w.  | 731.2                                | +14.6                 | 91                | Z 2                       | Temperatura<br>min. +12.5° C.                  |
| 11/VII 7 r.  | 732.6                                | +16.6                 | 83                | Pd Z 0                    | Opadu 3.1<br>Z dnia 11/VII                     |
| 11/VII 1 pp. | 732.6                                | +20.6                 | 68                | Pd Z 3                    | Temperatura<br>max. +21.6° C.                  |
| 11/VII 9 w.  | 733.2                                | +15.6                 | 87                | Z 1                       | Temperatura<br>min. +11.7° C.                  |
| 12/VII 7 r.  | 732.8                                | +12.4                 | 100               | Z 3                       | Opadu 7.2                                      |



ś. † p.

## Antoni Czerwiński

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem, przeżywszy lat 53. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 lipca r. b. o godz. 4 po południu z domu przy ulicy Mikołajewskiej № 91 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół pozostała w nieutulonym żalu

**Żona z rodziną.**

1334

ś. † p.

## Antoni Czerwiński

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 11-go b. m., przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 13 b. m., o godz. 4 po poł., na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia i prosi na obrzęd ten pp. członków

1333 **Stow. salfaktor-majstrów.**

tyfusu, będąc sama najzupełniej zdrowa. Od dwu lat odbywa kwarantannę, a choć żywność jest skromnie, choć nie dostaje prawie mięsa, czuje się silną i wygląda znakomicie. Skoro tylko lekarze wytepią w niej bakterie tyfusu, pojawiają się nowe. Doktorzy dowodzą, że jej ciało jest gruntem podatnym dla wytwarzania tych mikro-bów. Amerykański specjalista od gorączki tyfoidalnej, dr. Soper, napisał studjum naukowe o tym ciekawym okazie.

Dowodzi, że Mary Mallou wywołała 27 zachorowań tyfoidalnych w różnych domach, w których służyła. Znużona obserwacją lekarską, nieszczęśliwa irlandka chciała się już dostać na wolną stopę i dlatego wytoczyła akcję sądową swoimi prześladowcom. Podczas obrad, sędziowie i adwokaci trzymali się od niej zdala. Przedstawiciel urzędu sanitarnego twierdził, że to wypadek jedyny w swoim rodzaju, nieuleczalny a dla bakteriologii nader ciekawy. Mimo więc dowodzeń kucharki, że wszyscy ci ludzie, których jakoby zaraziła, dostali tyfusu od picia wody nieczystej, sąd po zbadaniu sprawy przez rzeczoznawców, orzekł, że Mary Mallou ma być izolowana do końca życia. Wolalaby zapewne siebie samą zarazić, jak żyć w takim odosobnieniu.

### Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom ukochanej córki

S. † P.

## Eugeni i Maryi WILKOSZEWSKIEJ

a w szczególności czcigodnemu ks. prałatowi Wyrzykowskiemu, zacnej drużynie Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“, Sz. dyrektorowi Joteyko, pp. lekarzom Tow. Akc. K. Scheiblera, jak również kolegom, krewnym, przyjaciołom i wszystkim życzliwym składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać“

Stroskani Rodzice i Siostry. 1335

### Rozmaitości.

**Pszczoły koniczynowe.** Gazeta „Donskoje Chozajstwo“ podaje ciekawe wyniki, jakie otrzymał pewien obywatel w zbiorach koniczyny nasiennej, dzięki szczególnie specjalnej odmianie pszczoł, sprowadzonych do swego majątku.

Przeważnie sprowadzone w r. 1908 z Abazji pszczoły koniczynowe przyniosły wielki pożytek.

W tym roku 32 ule zapłodniły koniczynę czerwoną, zasianą na przestrzeni 21 dziesięciu, dając stosunkowo do poprzednich zbiorów o 15 pu-

dów więcej nasienia z dziesięciny, co, podług miejscowych cen po rb. 10 za pud nasienia, dało mu na czysto 3,000 rb. dochodu. Z tego samego pola, przed zbiorem koniczyny nasiennej, otrzymał on w dodatku z dziesięciny po 350 pudów siana—słowem, że dziesięcina wydała w ogólności 250 rb. dochodu, t. j. około 130 rb. z morga.

**Żywy rozsądek tyfusu.** O wypadku zarówno niezwykłym ze stanowiska bakteriologicznego jak i sądowego donoszą z New-Yorku. 40-letnia kucharka, irlandka, Mary Mallou, pozwała miejscowy urząd sanitarny za—„prześladowanie“ jej osoby. Mary Mallou jest siedliskiem bakterii ty-

### PODZIĘKOWANIE

składamy Szanownemu Panu Fr. KINDERMANOWI za gratyfikację, którą otrzymaliśmy w dniu 50-cio letniego jubileuszu.

**Tkacze ręczni.**

1331

### Drobne ogłoszenia.

- A.A.** Pokój z kuchnią o dwóch wejściach zaraz do wynajęcia Andrzej 58. 2284-3-1
- A.** Potrzebna dziewczynka biadnych rodziców lub sierota, od lat 10 do 13 do dziecka na czas letni na wieś. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 2271-3-2
- Do** sprzedania tanio sypialnia. Oglądać można od g. 12-4. Przejazd 48 m. 6. 2251-3-2
- Do** sprzedania zaraz 2 łóżka, bieliźniarka, krzesła, stół, umywalka, wózek dziecięcy. Targowa 28 m. 6. 2255-2-2
- Dwa** pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 48. 2182-2-2
- Do** wynajęcia pokój umeblovany z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Ulica Benedykta 20, II piętro. 2241-3-3
- Jest** do sprzedania bryczka zupełnie nowa, nie używana i koń z uprzężą. Widzewska 39, wiadomość w pralni. 2282-2-1
- Maszynę** do szycia używaną sprzedam tanio. Aleksandrowska 73 m. 3. 2270-3-2
- Niemieckiej** konwersacji udziałem podczas wakacji tanio. Oferty „Rozwój“, Przejazd nr. 3 M. N. 2228-2-2
- Poszukuje** się osoby do pomocy języka greckiego. Średnia 2 m. 6. 2221-3sp3
- Pokój** umeblovany z wygodami, I-sze piętro, do wynajęcia od 14 lipca. Juliusza 42 m. 3. 2244-3-3
- Piwiarnia** do sprzedania. Nawrot 21. 2237-3-3
- Paniątka** z wykształceniem 4-klasowej Szkoły handlowej poszukuje jakiejś posady. Wiadomość ul. Południowa 21 m. 23. 2264-3-2
- Piwiarnia** z wędlinarnią w dobrym punkcie z powodu choroby zaraz do sprzedania tanio. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 2260-3-2

- Potrzebny** pomocnik do zakładu falezerskiego na soboty i niedzieli. Bałucki Rynek 5. 2256-6-2
- Pralnia** do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju“. 2219-3-3
- Pokój** umeblovany do wynajęcia. Andrzej 7 m. 32. 2279-1
- Potrzebna** prasowaczka. Benedykta 21. 2280-3-1
- Potrzebna** zaraz obeznana panna do cukierki Z. Konrada, Nowy Rynek 4. 2268-3-1
- Pokoje** umeblovane do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamienna 22. 2275-3-1
- Potrzebny** uczeń na praktykę do fryzjera. Zielona 30. 2286-3-1
- Rubli** 8 lustro — do sprzedania. Przejazd 48 m. 11. 2173-3-3
- Rower** w dobrym stanie do sprzedania. Ogrodowa nr. 30 m. 13. 2233-3-3
- Sprzedam** aparat czyli maszynę do wybijania imion i innych znaków na sztyldzikach. Dowiedzieć się można; ulica Średnia 65 w sklepie kolonialnym. 2242-3-2
- Sklep** spożywczy do sprzedania. Długa 22. 2223-5-4
- Wdowa** inteligentna w starszym wieku poszukuje miejsca do zajęcia się domem u pojedynczej osoby lub do chorej. Wiadomość ul. Przędzalniana 9 m. 9, dom Waberskiego. 2285-3-1
- Zaraz** do wynajęcia jeden pokój z kuchnią. Przejazd 50. 2170-2-2
- Zakład** fryzjerski, egzystujący od lat 14, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 2249-3sp2
- Zaginęła** dziewczynka blondynka, 2 1/2 lat, w czerwonej sukience i płóciennych bucikach. Prosi o odprowadzenie jej na ul. Widzewska 191 — Stanisław Brozek. 2269-1
- 2** sklepy z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zielona 35. 2262-3-2

### Zagubione dokumenty.

- Apolonia** Banaszak zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki S. Rosenblata. 2287-1
- Ludwikowi** Szweigertowi skradziono paszport, wydany przez magistrat Łódzki 1907 roku za № 5248. 2288-3-1
- Zaginął** paszport na imię Eliza-sza Jakóba Litewki, wydany z miasta Zakroczym, pow. płońskiego. 2272-3-1
- Zaginął** kwit od paszportu, wydany z fabryki Rosenblata na imię Józefy Rybczyńskiej. 2250-3-2
- Zaginął** paszport na imię Jana Grabka, wydany z gminy Zeromin, pow. Łódzkiego. 2281-3-1
- Zaginął** bilet od paszportu na imię Elżbiety Kejnert, wydany z fabryki Alfr. Tietzena. 2273-1
- Zaginął** paszport na imię Jana Rostaka, wydany z gm. Łysz-kowice. 2245-3-2

- Zaginął** kwit od paszportu na imię Józefy Ochockiej, wydany z fabryki Gampego i Albrechta. 2276-3-1
- Zaginął** paszport na imię Jana Garezyńskiego, wydany z gm. Oporów, pow. kutnowskiego. 2277-3-1
- Zaginęła** karta od paszportu na imię Stanisława Mazurkiewicza, wydana z fabr. Leonhardta. 2278-3-1
- Zaginęła** karta od paszportu na imię Stanisława Cholyssa, wydana z fabryki Wołkowicza. 2274-1
- Zaginął** paszport na imię Kazimierza Mateczaka, wydany z gminy Marchwacz. 2202-3-2
- Zaginął** paszport na imię Fejga Ruchla Fougela, wydany z gm. Brzezina. 2257-3-2
- Zaginęła** karta od paszportu na imię Maryanny Grześczak, wydana z fabryki Juliusza Helzla. 2263-3-2

- Zaginął** bilet wojskowy, wydany przez urząd poborowy gminy Wadlew gub. piotrkowskiej, na imię Jana Pisarka. 2261-3-2
- Zaginął** paszport na imię Edwarda Miszkiewicza, wydany z m. Łasku. 2226-3-3

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
Władysława Łapienisa  
przeniesiony został od lipca na ul. 424r17  
**Mikołajewską № 39.**

**Zdolni stolarze**  
**meblowi**  
mogą się zaraz zgłosić do fabryki mebli Adolfa Rosenthala, Skłodowa 15. 1328-1

# Ostrzeżenie.

## Zarząd Łódzkich Gazowni

niniejszem ostrzega Szan. Publiczność przed oddawaniem robót gazowo-instalacyjnych osobom, nie zaopatrzonym w dot. pozwolenie ze strony władzy miejskiej.

Roboty, wykonane przez osoby do tego nieupoważnione, nie tylko, że narażają Szan. Publiczność na straty materialne, gdyż nie będą przyjęte przez Zarząd Gazowni, ale, z powodu nieprawidłowego wykonania, mogą być przyczyną nieszczęśliwych wypadków, jak: otrucie, eksplozji i t. p.

**Dotychczas tylko Zarząd Gazowni ma wyłączne prawo do wykonywania wszelkich robót instalacyjnych.**

1316

# BOROXYL

dépôté N° 377.

**FLYNN** niezbędny na wsi, w podróży, na wycieczkach itp. Jako odświeżające obmywanie, chroniące twarz od potu, przyszczenia wszelkich szkód zewn. wpływów. Cena 75 i 1.50 (fl. duży = 2 1/2 małego). Warszawa. Ządać wszędzie 734-6

**KREM** do skóry suchej, chropowatej i łuszczącej się. Chroni od promieni słońca, piągowi oraz wszelkich zaczerwienień skóry. Cena 1.50 k. Apteka Zamonhofs. Warszawa. Ządać wszędzie 734-6

Zakład 8-klasowy żeński filologiczny z kursem gimnazyów męskich

## Zofii Libiszowskiej

przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 24  
Kancelarya Szkoły podczas ferii letnich przyjmuje zapisy w poniedziałki, środy i piątki od godziny 2 1/2 do 4-ej po południu. Korepetycje wakacyjne. 1196-15-6

Tym, którzy raczyli nadesłać słowa uznania za skuteczność mego Mydła „Zdrowia“ przeciw: krostom, pryszczom, zaczerwienieniu, wągrom, spierzchnięciu etc., składam podziękowanie, polecając jednocześnie nowy artykuł o niezwykłych zaletach „WŁOSOL“, krem do mycia głowy, który daje włosy pełny i od łupieżu wolny, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Aby umożliwić stosowanie „WŁOSOLU“ wśród najszerszych warstw, postanowiłem dostarczać w ciągu 4-eh miesięcy próbne słoiki po cenie kosztu. ZADAĆ WSZĘDZIE po 23 kop.

**Wiktor Askanas** Warszawa, Sienna 8, tel. 170-94  
Marszałkowska 139

Sprzedaż hurtowa w Łodzi: W. Szayerowicz i S-ka.

## APARATY OPRYSKIWACZE „FLX“

do bielenia płotów i ścian, dezynfekcyi koni, bydła i mieszań, opryskiwania drzew etc. znajdują się na składzie u **E. GUNDELACHA**, Zakład Ogrodniczy, Piotrkowska № 127; w filii Piotrkowskiego Tow. Rolniczego, Konstanyńska 5, oraz Piotrkowska № 182 m. 13. 1197-10-8

### Instytut języków nowożytnych

#### D-RA KUMMERA

ŁÓDŹ - RYGA

Nagrodzony w Paryżu 1909 r.: „Grand-Prix“, „Złotym medalem“, „Dyplomem honorowym“.

Świetne zaświadczenia i rezultaty!  
Nauka języków nowożytnych dla dorosłych (Pań i Panów).

Zgłoszenia i początek codziennie. Prospekt franko. Próba lekcya bezpłatnie.

Języki: rosyjski, polski, niemiecki, angielski, francuski, włoski, szwedzki.

Biurowo otwarte codziennie od 9-oj rano do 10-oj wieczorem; w niedziele tylko przed południem.

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera  
Pofudniowa 3 (Piotrkowska 16). 1251

# Pasta „CAMELIA“

usuwa Piegę, Pryszczę, Wągrę, Opaleniznę.  
Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.  
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.  
Ządać wszędzie. 589-r20

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r  
Badanie krwi przy syphilisie

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych  
Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt**,  
ulica Środnia № 5. 149r

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-ej 2150-1

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSOW. SKORNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r  
Ul. Pofudniowa № 2.

**Dr. S. SZMITKIND**  
Środnia № 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-y

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórno, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstanyńska 11.  
Syphilis, skórno, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla pań od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Zofia Garlicka**  
Chor. kobiece, Akuszerya  
PIOTRKOWSKA 192.  
telefon 10.14. Od 9-10 r. i od 4-6 po poł. Od 14 lipca mieszkać będzie Mawrot 1. 1997r

**Dr. Franciszek ROZIOŁKIEWICZ**  
mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Dr. I. Silberstrom**  
Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 9-11 rano, od 4-6 po poł. wiecz., panie od 4-5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 241

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d 1329-2

**Rektor**  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-6 p. p. 502-r

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 p. poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

**Dr. F. Klozenberg**  
DZIELNA 25.  
Choroby wewnętrzne specjalności nerwowe. (leczenie elektrycznością) Godz. przyjęć: 10-11 r. 15-7 pp. 1325-6

**Doktor medycyny**  
**Edward Bernhardt**  
wyjechał. 1327-3-1

**Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne**  
Magistra  
**N. SCHATZA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 50

1) Wszelkie analizy lekarskie: moczu, krwi, płociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.  
2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apturkowych i t. d. 1046r 4

WYSTRZEŻ SIĘ NAŚLAD. SPRZED WSZĘDZIE  
WYFABRYK W PETERSBURGU CHERONISTAJA 2-2  
1159-50-5

Doświadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

## Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.  
Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“.

## Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że na zasadzie aktu rejentalnego z dn. 30 czerwca r. b., inkasa wszelkich należności, przypadających dotychczasowemu Łódzkiemu Towarzystwu Gazowemu od prywat. Konsumentów, jako też i ich kaucyje przeszły pod Zarząd niżej podpisanego „Konsorcjum“.

Komunikując o powyższem, prosimy, wobec przysługującego nam prawa do pobierania nadal kaucyj na zabezpieczenie należności, przypadających dla gazowni, albo o pozostawienie swych kaucyj w gazowni bez żadnych zmian, albo o wymienienie starych kwitów kaucyjnych na nowe, co da się łatwo skutecznie przy podpisywaniu nowych kontraktów.

## KONSORCYUM

**Zakładów Gazowych Łódzkich:**  
K. Arkuszewski, E. Leonhardt, D. Lande, F. Meyerhoff, S. Richter.

**Ogłoszenie.**  
Zatrzymany został koń (ogier) znajdujący się w Przytulisku dla zbłąkanych zwierząt przy ul. Wólczańskiej № 72. Koń wydany będzie prawemu właścicielowi za zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia w gazetach. Tow. Opieki nad zwierzętami. 1314-3-2

Potrzebni są zdelni malarze pokojowi i lakiernicy do firmy Nordbruch i Otto ul. Nawrot № 26. 1310-2-2

**Złota bransoleta**  
zgubiono, idąc ulicami: Karola, Długa, Anny, Pańska, Miłsza. Uprasza się znalazcę o zwrócenie za dobrą nagrodą na ulicę Karola № 18 m. 7-8. 1312-3-2

**Potrzebny chłopiec**  
starszy, do czyszczenia maszyn do drukarni „Rozwoju“. Wiadomość w drukarni. 1290

**Grupa studentów-technol.**  
przypasabia do konkursowych egzaminów w wyższych zakładach naukowych. Nawrot № 18 L. Gałkiewicz. 1282-3-3

**Doświadczony korepetytor**  
ukończywszy gimnazjum, poszukuje korepetycji. Zawiadomienia listownie: Ul. Łulzy № 11, Kolanowski. 1285-3-3

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajowska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.